

Wójtowicz najlepszym kumplem Jurgiela jest Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 21.05.2016, 13:20:06

Po tym, jak **Andrzej Wójtowicz** podczas walnego zjazdu Polskiego Związku Hodowców Koni Arabskich zrezygnował, z członkostwa w tejże organizacji, jej zarząd wystosował, do ministra rolnictwa **Krzysztofa Jurgiela** pismo. W piśmie tym cofnął, Wójtowiczowi rekomendację™ do Rady Polskiego Klubu Wyścigów Konnych, bo to właśnie PZHKA wysunął, swego czasu jego kandydaturę™ do Rady, a w jego miejsce rekomendował, **Adama Wyrzyka**. Ostatnio PZHKA otrzymał, w tej sprawie odpowiedź od ministra. Jak Państwo są...dz..., jak ona brzmi?

Minister co prawda przyznaje, że to PZHKA zgłosił, kandydaturę™ Andrzeja Wójtowicza do Rady PKWK, ale przedstawia swoją... interpretację™ tego, jakie to ma konsekwencje. Cytuję™: *Należy tu jednak nadmienić, że co prawda w art. 8 ust. 2 ustawy o wyścigach konnych mowa jest o „członkach Rady będących przedstawicielami organizacji, o których mowa w ust. 1 pkt. 1-3”; to jednak nie można zgodzić się™ z poglądem, że poszczególne członkowie Rady PKWK reprezentują... w Radzie PKWK te konkretne organizacje, które zgłosiły poszczególne kandydatury. Prowadziłoby to bowiem do wniosku, że członkowie Rady PKWK reprezentują... interesy poszczególnych, konkretnych organizacji, co jest oczywiście sprzeczne z przepisami ustawy o wyścigach konnych, jak i z celem tych regulacji.* /.../ Zdaniem Jurgiela członkowie Rady są... przedstawicielami „rodowiska”; a nie poszczególnych, konkretnych organizacji (jak chociażby PZHKA). /.../ W związku z powyższym uprzejmie informuję™, że nie ma powodu, aby odwołać pana Andrzeja Wójtowicza ze składu Rady PKWK przed upływem kadencji. Ta argumentacja co mi przypomina. Aha, już wiem. Werdyktu Trybunału Konstytucyjnego – wbrew stanowisku wiążącemu ci prawników, Komisji Weneckiej i innych ciał, oraz organizacji – rzekł premier **Beata Szydło**, o nie zamierza wydrukować, bo to przecie nie werdykt, a jakaś tam opinia, i to do tego „bandy kolesi”. Tu jest podobnie, co z tego, że jakaś organizacja rekomendowała, a dał... osobę™ do Rady PKWK. Jak już się™ tam znalazła, to przestaje reprezentować™ organizację™, nie może ona już mieć żadnego wpływu na tę™ osobę™, bo ona staje się™ reprezentantem „rodowiska”. To jest bolszewizm w czystej postaci. Nie ważne co mówi prawo, trzeba je tak interpretować (albo w ogóle olewać), aby nasze było na wierzchu. To my mamy rację™, a ci wszyscy, obywatele drugiego sortu, którzy twierdzą... inaczej, to ujadają...ce pieski, nastają...ce na suwerenność naszego kraju. A nasz kraj jest suwerenny tylko wówczas, jak rzekł nim **Jarosław Kaczyński** i jego dwór, nie krytycznie wykonujących rozkazy wodza. Swoją... drogą... dziwi się™, że minister Jurgiel nadal murem stoi za Wójtowiczem. Biorąc pod uwagę™, że to on do spółki z senatorem **Janem Dobrzyńskim** wsadzili ministra na tego konia, który okazał, się™ bardzo narowisty i nadal wierzga. Ministrowi udało się™ jakoś utrzymać w siodle, ale tylko dlatego, że w całym PiS-ie obowiązuje zasada – nie możemy się™ cofnąć ani o krok, bo to oznaczałoby przyznanie się™ do błędów, a wiadomo – wódz jest nieomylny, a tym samym jego rozkazy nie należy kwestionować. Dziwi się™, bo ruchy, jakie na skutek podpowiedzi kierujących się™ prywatnie i chęć zemsty senatora i hodowcy z Beaty wykonają, minister Jurgiel bardzo zaszkodził, jemu, rządowi i PiS-owi. Andrzej Wójtowicz to osoba, która

popiera, a w przeszłości dalszej i bliższej czyni nieetyczne (pisałem o tym w art. „Człowiek z cienia”), a mimo tego minister go nadal popiera. Powołał go do Rady ds. Hodowli Koni, a teraz nie pozwala odwołać z Rady PKWK. No cóż, jacy kumple, taki minister. **Marek Szewczyk**